Cena numeru 10 mk.

Nr. 103. Wilno, Wtorek 6 września 1921 r. Rok. I.

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt mk. 250.

SŁOWO WILEŃSKIE

Cena ogłoszeń Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

WRZESIEŃ 6 Wtorek.

Dziś — Zacharjasza Pr.
Jutro — Reginy P. M.
Wschód słońca — 5 15
Zachód słońca — 6 40

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Oczy księżniczki Fathmy".
„Powszechny" — „Popychadło"

KINA:

„Jutrzenka" — Katastrofa starego młynu.
„Polonja" — Juljan Apostata.
„Sztremer" — „Tajemnica dworu Maharadży".
„Eden" — „Śmierć Jej Majestatu".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 3 września 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony szwedz.	—	—	—
Rub. Cars. 500	—	—	—
„ „ 100	—	—	—
„ Dm. 1000	—	—	—
„ 250	—	—	—
Srebro: ruble .	730	660	—
Bilon rosyjski	—	—	—
Kierenki 40	—	—	—
M. niem. 1000	35,20	34,20	35,20
„ „ 100	—	—	—
„ „ 50	—	—	—
Mk. fińskie	—	—	—
Ost marki 1000	34	33	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	235	225	230
Dolar. St. Zjed.	2995	2925	2970 2985
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	138000	135000	136,100
Dolary srebrne.	—	—	—
Akc. i pap. %-e L. Z. W. B. Z.	1025	960	990,1025
A. W. B. Z.	—	—	—
New Jork . .	3440	3340	3430
Czeki Berlin. .	—	—	—

Wywiad z Askenazym.

Polska doszła do kresu ustępstw.

Sytuacja Wilna lepsza jest niż Kowna.

Stwierdził to p. Chardigny.

GENEWA, (Pat.) „Neuer Zuricher Zeitung" publikuje wywiad z Askenazym. Askenazy mówił, że Polska dwa lata po pokoju nie ma ustalonych granic, pragnie jednak współpracować z Ligą Narodów, która oddała jej wielkie usługi. Spór polsko-litewski utknął na martwym punkcie z winy rządu kowieńskiego, który odmawia poddanie się uchwale czerwcowej Rady Ligi. Polska pragnie likwidacji sporów, doszła jednak do kresu możliwych ustępstw. Wilno otrzymało pomoc od Polski i sytuacja Wilna jest lepszą od Kowna, co potwierdził Chardigny.

Nowy szantaż polityczny.

Projekt nie do przyjęcia.

Wilno musi zwołać swój Sejm.

WARSZAWA, (EE.) Korespondent paryski warszawskich gazet Smogorzewski telegrafuje: Hymans w rozmowie z delegatami polskimi i litewskimi zaproponował zaniechanie poprzedniego projektu federacyjnego i połączenia Wilna z Kownem pod jednym rządem z jednym Sejmem w Wilnie, przyznanie Wileńszczyźnie autonomji prowincjonalnej w ramach państwa litewskiego. Manewr ten ma na celu unicestwienie Sejmu wileńskiego, który ma być wkrótce zwołany i winien się wypowiedzieć o ewentualnej przynależności Wileńszczyzny. W kołach sekretarjatu Ligi Narodów panuje nadzieja narzucenia Polsce tego nowego projektu pod groźbą odesłania całej sprawy wileńskiej na plenum Rady Ligi Nar.

Co dzień niesie?

ZE ŚWIATA.

Rokowania.

BERLIN. (Pat.) Rokowania niemiecko-łotewskie w sprawach gospodarczych zostały ukończone. Podpisanie nastąpi w Berlinie w dniach najbliższych.

Odpowiedź de Valery.

LONDYN. (Pat.). Odpowiedź de Valery podana będzie w niedzielę w Londynie i w Dublinie. W najbliższym czasie będą powzięte decyzje ostateczne.

Parlament francuski.

PARYŻ. (Pat.). Parlament francuski zbierze się osiemnastego października.

Traktat francusko-turecki.

PARYŻ. (Pat.). Traktat francusko-turecki będzie w najbliższych dniach podpisany.

Ponowne aresztowanie biskupa Cieplaka.

RYGA. (Pat.). W Petersburgu aresztowany został biskup Cieplak.

Kontrola Wisły w Gdańsku.

GDAŃSK. (Pat.). Gen. Hacking doręczył senatowi gdańskiemu rozstrzygnięcie w sprawie administracji i kontroli Wisły na obszarze Gdańska. Według decyzji administracja i kontrola ma być poddana radzie portu.

Morderstwa bolszewików.

MOSKWA. (Pat.). Ogłoszono listę 61 osób rozstrzelanych za udział w spisku petersburskim.

Z POLSKI.

Zjazd N. P. R.

KRAKÓW. (EE). Z dniem 4 września rozpoczął w Krakowie obrady ogólno-polityczne zjazd Narodowej Partji Robotniczej z udziałem około 400 delegatów, oraz tyluż gości. Połowę zarówno delegatów jak i gości stanowią górnoślązacy. W zjeździe biorą udział wszyscy posłowie N. P. R. w sejmie z prezesem Chądzyńskim na czele. Zjazd otworzył słowem wstępnem prezes Rady Naczelnej stronnictwa Jankowski, poczem dokonano wyborów prezydjum. W czasie przemówień przedstawicieli Górnego Śląska, Zjazd urządził burzliwą owację na rzecz G. Śląska i przyjął rezolucję jednogłośnie, domagającą się rozstrzygnięcia sprawy śląskiej na podstawie traktatu wersalskiego i wyników głosowania. Pozatem uchwalono domagać się od Sejmu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, rozwiązania Sejmu i zarządzenia nowych wyborów. Zjazd w sprawie rezolucji śląskiej apeluje do angielskiej Labour Party, by robotnicy angielscy stanęli po stronie sprawiedliwości nie zaś kapitalistów niemieckich i poparli słuszność żądań ludności polskiej.

Podniesienie taryfy kolejowej.

WARSZAWA (P.A.T.) Ministerstwo kolei żelaznej komunikuje z powodu zwiększenia się cen środków eksploatacji, że Ministerstwo podwyższa taryfy.

Kursa pedagogiczne dla wojskowych.

WARSZAWA (EE). Ministerjum spraw wojskowych komunikuje, że z dniem 1 października otwiera w Poznaniu 10-o miesięczny kurs wykształcenia pedagogów i wychowawców fizycznych dla szkól wojskowych.

Z min. spraw zagraniczn.

Dotychczasowy kierownik biura do spraw Litwy Środkowej, hr. Kossakowski, objął kierownictwo wydziału wschodniego ministerjum spraw zagranicznych po panu Łukaszewiczu, ktory ma wyjechać do Paryża jako pierwszy sekretarz tamtejszego poselstwa.

Poseł w Berlinie.

P. dr. Jerzy Madeyski otrzymał już podobno nominację na posła nadzwyczajnego w Berlinie.

Polskie okręty.

GDAŃSK. (Pat.) Przybyło tu w ubiegłym tygodniu siedem okrętów pod flagą polską. Odpłynęło sześć.

Polska może zaspokoić Gdańsk.

GDAŃSK. (Pat.) Sprawozdawca handlowy Związku Domów Konfekcyjnych stwierdził, iż Polska jest w możności zaspokoić potrzeby Gdańska w dziedzinie towarów włókienniczych.

Roczny kurs ogrodnictwa

Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie (Aleje Mickiewicza 17) rozpocznie się dn. 17 października r. b. i trwać będzie do końca października 1922 r. Opłata roczna z góry 6000 mk., w wypadkach godnych uwzględnienia może być rozłożona na raty. Wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 klas. szkoły średniej.

Terror endecki.

„Podobnie jak w polityce w imię haseł „demokratycznych", gwałci się na każdym kroku istotne zasady demokracji, lekceważy wolę olbrzymiej większości narodu, naginając ją do osobistych widoków kliki — tak w życiu naszem duchowem widzimy brutalną dłoń tej samej garstki uzurpatorów, poniewierającą nasze świętości, gwałcącą sumienia i stawiającą na każdym kroku przeszkody naturalnemu rozwojowi".

Czytam w „Rzeczpospolitej" i oczom nie wierzę.

Czyżby to był początek spowiedzi publicznej naszej mafji endeckiej, która, „gwałcąc na każdym kroku istotne zasady demokratyczne, lekceważy wolę olbrzymiej większości narodu, naginając ją do osobistych widoków kliki", przejrzała i po wygłoszeniu aktu — skruchy i chęci poprawienia się, postanowiła ogłosić to publicznie w swoim organie?

Lecz nie! gdyż nieco dalej czytam zdziwiony, że „nie wydarły z piersi nam naszej wiary ani przemoc carska „sybir mina i kajdany", ani żelazna pięść pruska, nie wydrą jej zwyrodniali synowie własnego narodu. Ale uprawiana przez niektóre czynniki rządowe polityka szykan i drobnostkowego kłucia szpilkami dotyka boleśnie, drażni i w końcu wywołać może niebezpieczny wybuch gniewu narodowego".

Zaniepokojony, jacy to „zwyrodniali synowie własnego narodu" chcą „wydrzeć" nam naszą wiarę, dowiaduję się w końcu, iż są to zaprzysięgli „masoni", którzy podstępem opanowali wileńską Dyrekcję kolejową oraz dyr. dep. oświaty p. Lichtarowicza. A całą winą ich jest, iż nie chciano udającym się na zjazd katolicki do Warszawy, pątnikom, zapewnić specjalnego pociągu powrotnego no i jakaś scysja między Jezuitami a p. Lichtarowiczem o szkołę.

„Gdzie Rzym, gdzie Krym" w czem tu p. J. O. dopatrzył się zagrożenia naszej wiary? Czy nie jest to oby nowy pretekst do ataku endeckiego na niewygodnych sobie ludzi?..

A jeżeli tak, to na cóż cała ta demagogja z „masonami", z „wydzieraniem" wiary i całym arsenałem zmurszałych od starości i częstego używania rekwizytów endeckich. Poco straszenie „niebezpiecznym wybuchem gniewu narodowego" i t. d.

Naprawdę, iż zaciekłość sekciarska naszych narodowych-demokratów. ich ślepota etyczna, krótkowzroczność polityczna przestają już śmieszyć i drażnić, a zaczynają niepokoić. Stały terror, fałszowanie faktów, nieprzebieranie w środkach agitacyjnych, byle tylko zaszargać dobre imię niewygodnego sobie człowieka lub zohydzić niezrozumiałą lub zbyt szczytną dla endecji ideę muszą w końcu wywołać w społeczeństwie reakcję.

Wszelka cierpliwość ma granicę i niech różni p. J. O. o tym nie zapominają, gdyż akcja ich i metody mydlenia oczu oraz ciągłe ujadanie na wszystko, co nie idzie na pasku endeckim, musi w końcu „wywołać niebezpieczny wybuch gniewu" całego uczciwie myślącego i niezdeprawowanego etyką endecką społeczeństwa polskiego.

Wilków nie należy wywoływać, lepiej niech siedzą w lesie!

ski.

Rada rozpatrywała spór polsko-litewski

Sprawozdawcą p. Hymans.

GENEWA, (Pat.) Na porządku dziennym posiedzenia Rady w sobotę rozpatrywaną była sprawa polsko litewska. Sprawozdawcą był Hymans.

Odroczenie badania sporu polsko-litewskiego.

Jest to skutek konferencji Askenazego z Hymansem.

GENEWA. (Pat.). Po trzeciej konferencji Askenazego z Hymansem powzięto decyzję zdjęcia z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi sprawy sporu polsko-litewskiego i odroczenia jej do 12 września.

Rząd Kowieński szykuje się do wojny.

Tak donoszą korespondenci zagraniczni.

RYGA. (Polpress). Korespondenci tutejszych dzienników donoszą jednogłośnie z Kowna, że rząd Litwy Kowieńskiej najwidoczniej szykuje się do wystąpienia zbrojnego. W kołach politycznych Kowna twierdzą, że akcja ta może się rozpocząć w najbliższych tygodniach.

Wynurzenia litewskiego posła w Kopenhadze.

HANNOWER. (Pat.) Niemiecka radjo stacja podaje: Litewski poseł w Kopenhadze oświadczył że Litwa przygotowuje się do walki z Polską z powodu agresywnych przygotowań Polski względem Litwy.

Czerwoni — Biali.

Po przepędzeniu bolszewików z nad Wisły i oswobodzeniu Kresów przez nasze dzielne wojska, wróciły władze kolejowe, wydając zarządzenia, które oburzyły niemal wszystkich pracujących na kolei robotników, mianowicie: dzieląc robotników na białych i czerwonych.

Do „białych" zalicza się każdy, który miał możność ewakuowania się, zaś do „czerwonych" wszystkich pozostałych na miejscu.

Trudno zrozumieć komu na tem zależy, aby różnić robotników i wywoływać wśród nich ferment, boć przecież zasługa białych i czerwonych prawie że jednakowa. Nie zbawili Ojczyzny ci, co pobierali dobrą pensję, szlifowali bruki Poznania lub innego bezpiecznego zakątka kraju, jako też i ci, co zostali na miejscu, niewiele zaszkodzili sprawie polskiej.

Nic łatwiejszego jak wsiąść do wagonu — o ile jest się urzędnikiem — i pojechać, ale i na tę łatwość mógł sobie robotnik pozwolić. Zapewno u wielu z nich były przyczyny głębszej natury, jak żona lub dziecko, albo zwyczajny brak gotówki.

Władze kolejowe wówczas tą sprawą się nie zajmowały, a nawet zdarzały się wypadki, że ci sami „biali" urzędnicy namawiali robotników do pozostania się, tłumacząc im, że jako robotnikowi bolszewicy nic nie zrobią. Teraz tych przyczyn pozostania nie bada się, zgóry podkreśla się danego osobnika czerwonym ołówkiem, zaliczając go do nielojalnych — czerwonych.

Tak się nie robi panowie.

Przypomnijcie sobie, że dzięki tym właśnie „czerwonym" ocalało wiele rzeczy kolejowych, a jak sami „biali" przyznają, że gdyby nie „czerwoni" nie byłoby z czem początkowo stanąć do pracy. Zresztą niech te same władze rozejrzą się lepiej w około siebie, a znajdą wśród białych wielu z brudnemi rękami i z czarnemi plamami na sumieniu — ale to ludzie z protekcją, a protekcja to wielka rzecz...

Nie wątpię, że wśród tutejszych robotników jest pewien procent wrogo usposobionych państwowości naszej, ale... to nie tędy droga do uleczenia stosunków społecznych.

Pracuję wśród tutejszych kolejarzy od dłuższego czasu, śledząc kierunek ich myśli zapewniam, że czerwoni nie są wcale gorsi od białych przeciwnie...

Żywiej i goręcej przejmują się losem naszego kraju i gotowi każdej chwili rzucić młot i łopatę, aby z karabinem w ręku bronić się przed najazdem.

Mam najlepszy dowód, że członkami Z. B. K. są przeważnie ci „czerwoni".

Zaznaczam, że kolejarze odcinka Nowo-Święciany protestują przeciw takiemu traktowaniu sprawy, która zakłuca im spokój dnia roboczego.

Apeluję zatem do odnośnych władz, aby tę bolączkę usunęły przynajmniej do członków Zw. Bezp. Kraju.

Józef Ciepłuch.
st. instr. Z. B. K.

N.-Święciany,
27-VIII 1921 r.

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** Na afiszu dzisiejszego przedstawienia jest wyborna komedja St. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy". Sztuka obfituje w wesołe sytuacje i typy o satyrycznem zacięciu.

— **Komunikat Teatru Powszechnego.** Dzisiejszą premjerę zajmie „Popychadło" sztuka w 5 aktach J. Szutkiewicza.

Oświata w wojskach Litwy Środkowej.

Na podstawie wywiadu specjalnego korespondenta „Sł. Wil." z szefem sekcji propagandy i opieki, kpt. Tadeuszem Młodkowskim.

Struktura organizacyjna.

Cała praca kulturalno oświatowa w wojsku bezpośrednio jest prowadzoną przez referentów oświatowych w kompanjach, bateriach i t. p. niższych jednostkach wojskowych; poza referentami oświatowymi, szeregującymi się z pośród wojskowych pracują na tem polu również instruktorki oświatowe, które równocześnie są często kierowniczkami gospod żołnierskich, oraz specjalnie w tym celu zaangażowane nauczycielki. Nad całą pracą w pułkach czuwają referenci oświatowi pułków; w dywizjach—dywizyjni. Praca ta częściowo już była zorganizowaną i prowadzoną w roku ubiegłym, lecz oczywiście z przyczyn natury wojennej objęła tylko poszczególne oddziały i nosiła charakter doryw czy. Dopiero w listopadzie powstała sekcja opieki i propagandy, której głównem usiłowaniem było zwalczenie analfabetyzmu w wojsku i zaznajomienie żołnierza z elementarną wiedzą, w tym też celu dążyła ona przedewszystkiem do rozszerzenia i objęcia pracą kulturalno - oświatową wszystkich oddziałów i jednostek wojskowych oraz nadania jej stałego, systematycznego charakteru.

Bezpośrednio Sekcja kieruje pracą w więzieniu wojskowym na Antokolu w szpitalu i w Domu Żołnierza.

Zakres pracy.

O ile chodzi o zakres pracy, to przedewszystkiem i główną uwagę zwrócono na kursa elementarne dla analfabetów i półanalfabetów. Potrzeba tej pracy była ogromna, lecz przy należnym wysiłku daje ogromne też rezultaty. Dzisiaj np. już w I Dyw. Lit. Biał. odsetek analfabetów stanowi 13,7%, półanalfabetów 22,2% — przyczem analfabeci wszyscy, gdyż 100% uczy się obecnie, półanalfabetów zaś 55%; razem w I szej Dyw. Lit.-Biał. z kursów dla analfab., półanalf. i elementarnych korzysta około 2700 żołnierzy, w specjalnie na to przeznaczonych godzinach.

Oprócz stałych kursów odbywają się w poszczególnych oddziałach, organizowane dorywczo, odczyty i pogadanki na tematy wojskowo—patrjotyczne, historyczne, społeczne, krajoznawcze, a również ekonomiczne i zawodowe oraz hygjeny.

Niektóre z tych tematów (historyczne, ekonomiczne, hygjeny) ujęte bywają w cały cykl pogadanek z poruszonego zagadnienia. Wygłaszane one bywają często przez specjalnie w tym celu zaproszonych osób.

Pomoce szkolne.

Pomoce szkolne, jak podręczniki, kajety, mapy, najrozliczniejsze czytanki wydawnictwa wojskowego dostarcza sekcja, sprowadzając je przeważnie z Warszawy—podręczników i najrozliczniejszych książeczek z czytankami dla żołnierza sekcja rozdała dotychczas już około 25 tys. egzemplarzy — podręczniki (elementarz Falskiego, arytmetyka Stattlerówny) są opracowane specjalnie dla żołnierza, z odpowiednią ilustracją i treścią.

Czytanki poruszają zagadnienia najbardziej podstawowe i są po ważnym środkiem pomocniczym w wychowaniu żołnierza — obywatela. Niektóre z nich cieszą się wielkiem powodzeniem i są rozchwytywane przez żołnierzy. Wśród czytanek tych widzimy „Wśród żołnierzy Kościuszki"—J. Nałęcza, „Żywot Napoleona opowiedziany żołnierzowi polskiemu" — M. Kukiela, „Czem jest Gdańsk dla Polski"—Z. Fedorowicza, „O wolności Polski i o wolności ludu"—St. Czerwińskiej, „Kapral Terefera i kapitan Szerpentyna"—W. Syrokomla, „Jak słońce i gwiazdy mogą nam wskazywać drogę"—Heilperna i t. d., i t. d.

Świetlice i bibljoteki.

Oprócz tego dla rozwoju czytelnictwa wśród żołnierzy, każdy pułk posiada bibljotekę; niestety są one jeszcze bardzo biedne, gdyż liczące tylko od 200 — 1000 książek, które częściowo sprowadzone są z Warszawy, a częściowo zakupione na miejscu, lecz oczywiście z powodu szczupłych środków, skompletowanie i uzupełnienie ich jest niewystarczającem, a czytelnictwo w niektórych zwłaszcza oddziałach jest duże, tak że często liczba zaabonowań miesięcznych sięga ilości książek.

Pozatem na środki zebrane ze składek oficerskich i żołnierskich, poszczególne oddziały prenumerują pisma. 1-sza Dyw. prenumeruje naogół 9 czasopism w 548 egzemplarzach. Na poszczególne oddziały przypada nprz. na p. p. Nowogródzki 52; Grodzieński 181; 2 p. art. pol. 41.

Dla dostarczenia zaś żołnierzowi miejsca, w którem by się mogło zogniskować całe jego życie pozasłużbowe i pozakoszarowe, gdzieby on mógł zaspokoić swoje potrzeby kulturalne i towarzyskie, większe oddziały posiadają swoje świetlice, świetlic takich 1-sza Dyw. L.-B. ma 16. S.

(D. c. n.)

Niemcy mostem angielskim.

Republika w Niemczech—przejściem do monarchji.

GDAŃSK. „Danziger Zeitung" donosi, że podczas obchodu dnia partji nacjonalistycznej w Monachjum były minister Hergt powiedział, iż Anglja potrzebuje Niemiec jako mostu na wschód. System republikański w Niemczech jest tylko epizodem przygotowującym monarchję. Mówca wyraził się przeciwko wykonaniu traktatu wersalskiego.

Święta wojna przeciw Europie.

Barykady w Kalkucie.

BERLIN. (Pat.) „Petit Journal" donosi z Kalkuty, że wzniesiono tam barykady. „Matin", pisze iż angielskie koła rządowe zaniepokojone są wiadomościami napływającemi z Indji. Ludność głosi świętą wojnę Europie.

O pomoc Rosji.

O bezstronny podział żywności.

BORDEAUX, (Pat.) W nocie prezydenta komitetu pomocy dla Rosji Noulensa do Cziczeryna podkreśla się niejasną politykę Rosji w stosunku do komitetów pomocy i oświadcza się, że wtrącanie miejscowych czynników sowieckich do akcji rozdzielczej uniemożliwia prace. Nota wyraża warunek, że niesienie pomocy może się odbywać przy usunięciu czynników partyjnych, oraz politycznych przy podziale żywności.

Akcja Rumunji i Francji.

BUKARESZT, (Pat.) Rada Ministrów postanowiła pomóc Rosji.

PARYŻ, (Pat.) „Petit Parisien" podaje, że Noulens wysłał depeszę do Cziczeryna, żądając ułatwień dla międzynarodowej komisji pomocy Rosji.

Polskie targi wschodnie.

Zainteresowały się niemi Indje.

LWÓW. (Pat.) Targi wschodnie wzbudziły zainteresowanie poza kontynentem. Sekcja handlowa otrzymała pismo od wielkiego domu handlowego w Indjach, który pragnie nawiązać kontakt z Polską, widząc w targach wschodnich drogę nawiązania handlu między Polską a całym światem. Olbrzymi obszar 25 tysięcy mtr. odnajęty pod eksponaty dorównuje targom w Lionie.

Pamiętajcie o G. Śląsku.

SELMA LAGERLÖF.

5)

Matylda Wrede.

Z upoważnienia autorki z oryginału szwedzkiego przełożył **Konstanty Bukowski**.

„No, skoro jesteś tchórzem podszyty", proponuje Ilonen, „rzućmy butelki do morza i chodźmy do domu".

„Czym nie mówił, że mamy prawdziwego pecha, iż musi ona teraz właśnie tu nadejść? Lecz nie obawiam się, nie. Zaraz zo baczysz"!

Korek ustępuje z butelki z wyzywającym hukiem właśnie wtedy, gdy samotna kobieta miała ich minąć. Szła z głową pochyloną i przedtem nie zwróciła uwagi na pijaków przy drodze. Teraz skierowywa ku nim powłóczyste spojrzenie, zatrzymuje się chwilę, ale zaraz idzie dalej.

Kiedy ich minęła, Jokinen trąca łokciem Ilonen'a. „Czyś widział te oczy"? zapytuje wystraszonym niemal tonem swego przepitego głosu.

Powiedział to tak głośno, że idąca doskonale go słyszała, lecz szła dalej.

Jokinen mocno ściska szyjkę butelki. Chce ją unieść w górę, ale zaraz opuszcza.

„Ależ Jokinen", mówi Ilonen usiłując odebrać mu butelkę, ko lega jednak odtrąca go i woła:

„Panienko"!

Zagabnięta odwraca się ku nie mu i stoi niezdecydowana.

„Proszę tu patrzeć"! woła i u nosi w górę butelkę.

„Zdrowie Matyldy Wrede!", za ryczał niezwykłym tonem, a w tej że chwili odwraca butelkę i wyle wa jej zawartość na ziemię.

I Ilonen, który wbrew swej wo li przejął się tem widowiskiem, patrzy na ulatujące piwo, nie czyniąc żadnego ruchu.

Chwilę później znajduje się Matylda Wrede przy nich.

„Ach, Jokinen", mówi „jakże mię ucieszyliście! Wiecie, że właśnie dzisiejszego wieczora taka byłam przygnębiona. Miałam wrażenie, iż wszelkie me zabiegi są daremne. Wreszcie udałam się na przechadzkę, sądząc, że na świeżem powietrzu nabiorę otuchy. Ale skoro was ujrzałam, posmutniałam bardziej jeszcze. Do tego stopnia byłam zmęczoną, że nie mogłam do was przemówić. Myślałam, że i tak byłoby to bezcelowe. Lecz obecnie uzdrowiliście mię, nie jestem już przygnębioną. I teraz pójdziecie obaj ze mną do miasta na kawę".

„O, przecież panienka nie może iść razem z nami".

„Owszem, mogę najzupełniej".

I Matylda Wrede wędruje do miasta w towarzystwie Jokinen'a i Ilonen'a, tych dwóch najdumniejszych mężczyzn w Helsingforsie.

V.

Cela więzienna w Helsingforsie. Wysoka, szczupła dama, w bardzo skromnej, obcisłej szarej sukni tylko co została tam wpuszczona i drzwi za nią zamknięto. Przed nią na podłodze spoczywa wyciągnięty mężczyzna w ubraniu więźnia. Nie zrobił najmniejszego ruchu, gdy drzwi otwierano i pozostaje nadal nieruchomy z prawem ramieniem nasuniętem na oczy.

Odwiedzająca go dama przez chwilę nic nie przedsiębierze, zadawalnia się tylko spoglądaniem na leżącego. Jest to człowiek, o którym dużo słyszała, nie zwyczajny złodziej albo fałszerz, lecz wielki przestępca, rozbójnik leśny, co zamordował pół tuzina ludzi, rabował podróżnych i kilka gmin uczynił niepewnemi, tam na granicy rosyjskiej. Kiedy teraz został nareszcie ujęty i skazany na dożywotnie ciężkie roboty, okazał się tak silnym i dzikim, że dozorcy więzienia są nieomal bezradni i uważają wejście do jego celi za połączone z niebezpieczeństwem życia. Ona, która tam teraz stoi sama jedna i bezbronna, stoczyć musiała istną walkę z dyrektorem więzienia, zanim uzyskała pozwolenie na odwiedzenie tego zbrodniarza.

„Halonen" mówi wreszcie cichym, lecz bardzo stanowczym głosem. „Przybywam do was z pozdrowieniem od waszych krewnych z okolic Wasa".

Leżący mężczyzna nic nie odpowiada na to przemówienie. Śpi, lub udaje śpiącego. Nie wie ona jak jest w istocie.

Czeka chwilę, następnie przemawia znowu.

„Mam dla was pozdrowienia, Halonen, od waszych krewnych".

Mężczyzna upiera się w dalszym ciągu i nic nie odpowiada. Wtedy ona nachyla się i zlekka pociąga go za rękaw.

(D. c. n.)

Poradnik dla Rolników.

Do naszych czytelników.

Zgodnie z zapowiedzią wprowadzamy w naszem pismie stały dział rolniczy: p. t. „Poradnik dla rolników", który będzie się ukazywał w każdy wtorek tygodnia. Wileńszczyzna jest krajem rolników, bowiem przygniatająca większość ludności zajmuje się pracą na roli, albo żyje z dochodów z rolnictwa. Zdawałoby się, że wobec tego w kraju powinien panować dobrobyt. Tak nie jest. Kapitał tkwiący w warsztatach rolnych, t. j. wartość ziemi, budynków, inwentarzy żywych (żywicłu) i martwych i t. zw. kapitał obiegowy, mniej przynosi procentów, niż te same sumy w przemyśle lub handlu. Na wsi, szczególniej wśród drobnej własności, widzimy dziwne zjawiska. Rolnik, ten jedyny wytwórca środków odżywczych, oraz surowców do wyrobu produktów zaspakajających niezbędne potrzeby fizyczne człowieka, sam nie dojada, ubiera się w tandetę i często świeci łachmanami i bosemi nogami, mieszka w chatach, w których na zachodzie Europy nie trzymanoby bydła, książka i gazeta, szerzyciele kultury duchowej i materjalnej są mu jeszcze niedostępne. Jednostki energiczniejsze i obdarzone inicjatywą przenoszą się do miast lub wędrują zagranicę lub za ocean w poszukiwaniu chleba i rzeczywiście znajdują go w obfitości. Działo się tak przed wojną na wsi. Dzisiaj warunki życiowe rolników drobnych zmieniły się na lepsze (szczególniej z punktu widzenia ludności miast).

Stan ten jest przejściowy i wywołany został różnorodnemi przyczynami, wypływającemi ze skutków wojny. Ceny produktów spożywczych wskutek ich braku są wysokie w stosunku do wytworów przemysłu. Podatki są albo wcale nieściągane, albo wysokość ich jest śmiesznie mała w porównaniu z płaconymi przed wojną. Mało tego, rząd i społeczeństwo przychodzą rolnictwu z pomocą materjalną w celu szybszej odbudowy jego i podniesienia wydajności roli do norm przedwojennych. Brak na rynku środków produkcji niezbędnych w rolnictwie jak również i innych powstrzymuje gospodarzy od nakładów, wobec czego nie potrzeba im wiele gotówki, chyba w tym wypadku, gdy dokupują sobie ziemi. Zważywszy na powyższe, stwierdzić możemy, że rolnik niezbędną mu gotówkę może posiąść za mniejszą ilość wytworów swej pracy i że mniej jest potrzeb i świadczeń, których zaspokojenie wymaga pieniądza, zatem dziś stosunkowo lepiej może się odżywiać niż przed wojną, pomimo, że mniej sprząta, ale też i wiele mniej jest zmuszony sprzedawać. Twierdzenia powyższe stosują się tylko do gospodarstw niezniszczonych, zniszczonych bowiem a więc i ich właścicieli stan jest bardzo zły jeszcze.

Działania wojenne zakończyły się. Życie gospodarcze stale lepiej się rozwija. Administracja krajowa krzepnie. Kraj będzie zmuszony wyłożyć wiele kapitałów pracy.

Wojna pomimo wszystko pokazała ludności dobrodziejstwa oświaty i kultury.

Konkurencja zagranicznego zboża jest blizka, a nawet już się pokazała przed żniwami, gdy mąka amerykańska była tańszą i w lepszym gatunku od krajowej.

Większa liczba potrzeb musi znaleść środki na swe zaspokojenie.

Wypuszczanie drukowanych papierków musi się powstrzymać dla dobra społeczeństwa. Lecz jednocześnie wzrosną podatki. Długo nie odnawiano narzędzia i maszyny muszą być zastąpione nowemi. Na to wszystko pieniędzy otrzymywanych za wytwory rolnictwa przy obecnej gospodarce nie wystarczy. Rolnik znajdzie się w położeniu: albo cierpieć nędzę podobną do przedwojennej, albo ulepszyć swe gospodarstwo i otrzymywać zeń więcej dochodów i żyć w dobrobycie. Naturalnie, że wybierze, raczej będzie chciał wybrać, tę drugą drogę. Ulepszenia w gospodarstwie są możliwe — przekonały się o tem rzesze jeńców, które przymusowo zwiedzały Niemcy, Austrję, Francję, przekonywa się o tem obecnie żołnierz polski, którego los skierował czasowo lub na dłużej w Poznańskie i na Pomorze, jak zresztą i do Kongresówki i Małopolski. Przekonywują o tem lepsze gospodarstwa sąsiadów dobrze gospodarujących, stacji i pól doświadczalnych i wskazania nauki. Zresztą i samo życie dowodzi stałego postępu w rolnictwie: gdy za pradziadów na pewnym obszarze ziemi skąpo wyżyła jedna rodzina, za ojców lepiej się miały 2 rodziny, a za synów o wiele pewniejszy byt prowadzą trzy na tejże powierzchni roli. Niema wątpliwości, że wydajność roli i podwórza da się potroić. Potrzeba do tego celowej i zorganizowanej pracy. Społeczeństwo tych spraw dowolnemu biegowi pozostawić nie może.

Samo musi się przyłożyć, by postęp był szybki i skuteczny, byśmy w tej dziedzinie pracy narodowej szli w jednym szeregu ze społeczeństwami zachodu. Podźwignąć rolnictwo nasze może nauka i racjonalna organizacja wsi. Starsi rolnicy są w tym wieku, że do szkół zawodowych nie pójdą już,— możemy mieć nadzieję, że zrozumieją potrzebę nauki rolnictwa dla synów swych.

Ale to bardzo długa droga. Nauka rolnictwa do wsi może się i dziś dostawać i to różnorodnemi drogami, tak samo można wpływać różnorodnie na organizacje gospodarstwa wiejskiego. Drogi te, to organizacje zawodowe, jak kółka Rolnicze, Towarzystwa Rolnicze, Związki hodowlane, pszczelarskie i t. p., praca władz państwowych i samorządowych, oddziaływanie w odpowiednim kierunku pionierów rolnictwa na swe otoczenie, książka traktująca o gospodarstwie rolnym i wreszcie prasa rolnicza. Pisma nasze tygodniowe ludowe, a tembardziej codzienne zamało interesują się życiem dospodarczem wsi.

Dowodzi to małego zainteresowania się kwestją powyższą u czytelników. Skoro niema inicjatywy tutaj od zainteresowanych, musi ona wyjść skądinąd. Zdając sobie sprawę z tego, jakie stanowisko winno u nas zająć rolnictwo w ogólnem gospodarstwie narodowem, wprowadzamy do naszego pisma dział rolniczy i sądzimy, że tą drogą przyczynimy się do szybszego uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie pracy i wpłyniemy skutecznie w kierunku podźwignięcia kultury rolnej.

Redagując dział wiadomości z gospodarstwa wiejskiego, będziemy chcieli przystosować się do życzeń i potrzeb czytelników, a przedewszystkiem rolników. W tym celu uwagi, korespondencje odpowiednie, spostrzeżenia z życia gospodarczego wsi będą dla nas cenne i pozwolą przystosowywać się tam do życia, a zatem przynosić tą drogą pożytek krajowi.

W „Poradniku dla rolników" uwzględniać będziemy następujące wiadomości i działy:

1, o stanie rolnictwa w Polsce i zagranicą;

2, artykuły fachowe z dziedziny rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa i t. p.;

3, z życia organizacji rolniczych, jak kółek, towarzystw rolniczych, związków specjalnych: hodowlanych, ogrodniczych i t. d., oraz o wynikach ich działalności tak w Wileńszczyźnie, jak i w innych dzielnicach Polski;

4, z życia spółdzielczości rolniczej, jak spółdzielni rolniczo handlowych, zbożowych, mleczarskich, jajczarskich, budowlanych, pieniężnych i t. p.;

5, o sprawach agrarnych, a więc o reformie rolnej, komasacji, serwitutach, administracji rolnej i t. p.;

6, o prasie rolniczej i związanej z rolnictwem jak również wiadomości z bibljografji rolniczej;

7, głosy ze wsi—korespondencje tyczące się rolnictwa;

8, dział pytań i odpowiedzi, czyli porad fachowych;

9, nadesłanych komunikatów społecznych zrzeszeń rolniczych;

10, ceny produktów rolniczych i środków produkcji rolnej.

Ufamy, że zamierzenia nasze zostaną uwieńczone korzyścią dla kraju, że przyczynią się do wzmożenia pracy organizacyjnej w dziedzinie gospodarczej wsi, że, informując społeczeństwo o stosunkach w rolnictwie, zwiększymy liczbę tych, których myśl podniesienia kultury i dobrobytu ludności wiejskiej każe się zaprządz do pożytecznej pracy społecznej.

Redakcja.

Wystawa rolnicza w Opatowie.

W Opatowie (woj. Kieleckiego), staraniem miejscowego okręgowego Związku Kółek Rolniczych w dn. 21, 22 i 23 września b. r. odbędzie się wielka wystawa rolnicza z następującymi działami:

I. kulturalno-oświatowym (wykresy, tablice, modele i t. p.);

II. roślin (gatunki różnych roślin uprawnych);

III. ogrodniczo - pszczelarskim (gatunki drzewek owocowych, kolekcje pomologiczne, warzywa, owoce, miód, ule, narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelarskie);

IV. mleczarskim (mleko i przetwory mleczne oraz warzywa i maszyny mleczarskie);

V. zdobnictwo i przemysł ludowy (wyroby garncarskie, koszykarskie, wikliniarskie, tkackie, drzewne i inne);

VI hodowlanym (pokazy koni, bydła i trzody chlewnej);

VII. maszyn i narzędzi rolniczych;

VIII. handlowym.

Dla drobnych rolników wystawa taka będzie miała duże znaczenie: przez nagrody, dyplomy zachęci ich do intensywniejszej gospodarki i umożliwi im zaznajomienie się z techniką i poniekąd organizacją rolnictwa.

—s—

Kurs spółdzielczy w Warszawie.

Sekcja Stow. Rolniczych Centr. Zw. Kółek Rolniczych w Warszawie organizuje od 4 do 18 październik, wyższy kurs spółdzielczy dla kierowników i pracowników spółdzielni rolniczo-handlowych i osób zainteresowanych sprawą spółdzielczości rolniczej. Po skończeniu kursu projektowana jest 4 dniowa wycieczka na Śląsk Cieszyński. Zgłoszenia na kurs winny być nadsyłane do Sekcji Stowarzyszeń Rolniczych (Warszawa, Kopernika 30, II p.), do 20. IX. b. r.

NADESŁANE

Do Kółek Rolniczych.

W sprawie pszczelnictwa i cukru dla pszczół.

Lato tegoroczne w niektórych okolicach Polski było nieprzyjazne dla miodobrania pszczół. Duża ilość roi wymagać będzie podkarmiania cukrem. Rozumiejąc pożytek gospodarstwa pszczelego i chcąc przyjść mu z pomocą w postaci cukru na podkarmianie, zwróciło się do Związków Kółek Rolniczych Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych o dane co do pszczelnictwa, na opdstawie których może być podzielony cukier po niższych cenach.

O ile zachodzi potrzeba podkarmiania pszczół, a kółkowicze chcą otrzymać na ten cel cukier, Kółka Rolnicze muszą nadesłać nam jaknajśpieszniej następujące dane:

1. Czy rok obecny pozwolił pszczołom porobić zapasy miodu, potrzebne do następnego pożytku?

2. O ile nie, to w których miesiącach było najmniejsze miodobranie i dlaczego?

3. Ilość roi w pasiekach kółkowiczów?

4. Ilość roi wymagających podkarmiania: a) przed zimą, b) w czasie wiosny.

5. Systemy uli: a) pnie, b) stojaki, c) ule ramowe systemu Lewickiego, d) warszawskie, e) Dadana, f) innych systemów.

Uwaga I. Pytania należy ogłosić Kółkowiczom, posiadającym pasieki, by podali szczegółowe odpowiedzi, a Zarząd Kółka Rolniczego poświadczy wiarogodność danych i prześle jaknajśpieszniej do Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Uwaga II. Gdyby pszczoły koniecznie wymagały podkarmiania przed zimą nadchodzącą, posiadacze roi winni się zwrócić do Zw. K. R. Z. W. o cukier, podając na piśmie wiadomości, o które pytamy w punktach 3, 4 i 5 niniejszego, poświadczone przez Zarząd Kółka Rolniczego, a w razie, gdy w obrębie zamieszkania Kółka Rolniczego niema—przez sołtysa (z pieczęcią).

W otrzymaniu cukru dla pszczół pierwszeństwo będą mieli członkowie Kółek Rolniczych.

Związek Kółek Rolniczych
Ziemi Wileńskiej.
Jagiellońska, 7 m. 1.

—s—

W sprawie siana.

Z powodu klęskowej suszy w środkowych i zachodnich dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej, zbiory siana nie dopisały. Wobec tego da się odczuć poważny brak paszy. Pożądane byłoby, by rolnicy w Wileńszczyźnie skrzętnie zebrali podczas jesieni siano nie tylko z łąk, lecz nawet z bujnie porosłych odłogów, gdyż zbyt na nie będzie pewny i korzystny.

Pierwsze zebranie giełdy

zbożowo-towarowej w Warszawie w dn. 23. VIII. b. r. notowało tranzakcje po następujących cenach: pszenica—9.500 mk., żyto—7.100 mk. (loco Warszawa) mąka żytnia 70%—10.200 mk. Otręby żytnie 3.800, 3985 mk. otręby pszeniczne 4.270 mk. za centnar metryczny (6 pudów) w dn. 26. VIII. b. r.

Żyto—7200 mk., otręby jęczmienne—4500 mk., otręby żytnie—4200—4250 mk.

Ceny żyta w Polsce w połowie sierpnia. Łowicz—7000 mk., Międzyrzec—7000 mk., Biłgoraj—7500 mk. za centnar metryczny (6 pudów).

Walka o „Straż Kresową".

III.

Atak endecji na „Straż Kresową" wywołał zrozumiałą zupełnie kontrakcję i chęć utrzymania i obronienia chwiejącej się placówki „Org. Mł Nar." w postaci całego szeregu „protestów".

Można się spierać co do skuteczności użytego na swoją obronę przez „Str. Kr." środka, należy się jednak zdziwić, iż wszystkie te „protesty" pochodzą ni mniej ni więcej, jak tylko od kół i członków „Str. Kr." lub też zaagitowanych i uproszonych osób. Czemu niema naprawdę protestów na korzyść „Str. Kr" ze strony szerszego zorganizowanego społeczeństwa, organizacji i towarzystw społecznych, zawodowych, kulturalnych, humanitarnych i t. d. Czemu w ciszy i milczeniu cała demokracja przypatruje się zapasom „Str. Kr." z endecką naganką, nie objawiając nawet żadnego żywszego zainteresowania! Czemu w walce swej tow. „Str. Kr." zostało zupełnie osamotnione? Czyż ta głucha cisza i milczenie ze strony tych, którzy powinni stanąć po stronie „Str. Kres." nic nie powie kierownikom tej instytucji i niczego ich nie nauczy? Czy potrafią oni wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje i zmienić dotychczasową taktykę.

Myślę, że nie! a dowodem tego są właśnie „protesty", w których dużo jest wody o rzekomych i prawdziwych zasługach „Str. Kr." lecz mało treści. Samemu o sobie pisać i w dodatku chwalić się jest bardzo łatwo, lecz nieładnie i bezskutecznie. Autoreklama może doprowadzić nawet do foteli ministerjalnych, jak tego mieliśmy dowody, lecz sympatji i uznania nie zdobędzie. *ski.*

Wielka zabawa jesienna.

Złocą się liście na drzewach, a słońce coraz się ładniej uśmiecha... Do miasta powraca fala wypoczętych, rozbawionych i opalonych po letnich wywczasach ludzi. Wszyscy czują przypływ energji — a gzież ją lepiej zużyć jeżeli nie na wesołej, ładnej i miłej, a zarazem przynoszącej korzyść społeczeństwu, zabawie? A więc, uwaga szanowni Państwo!

We środę dnia 7 września w sali Klubu Inwalidów Mickiewicza 33, odbędzie się „Wielka Zabawa Jesienna" urządzana przez T-wo imienia Piłsudskiego na cel zasilenia funduszów gospód żołnierskich. Inicjatorzy zabawy poświęcili cały zasób sił i energji, żeby ów wieczór — pożegnanie lata — był prawdziwie artystycznym, oryginalnym, a nadewszystko wesołym. Interesujący program wieczoru wypełni kabaret artystyczny przy łaskawym udziale najwybitniejszych sił teatru „Lutnia" i teatru I. Dywizji Legjonowej, następnie oczy publiczności uraduje bazar ludowy barwnemi, a estetycznemi kioskami, w których każdy będzie mógł nabyć jakiś miły drobiazg, a w tajemniczym kiosku wschodnim ludzie, ciekawi swej przyszłości, będą mogli usłyszeć przepowiednie z ust czarnookich cyganek i czarnoksiężników—chiromantów. Potem nastąpią tańce przy 2-ch orkiestrach wojskowych, które będą trwały przez całą noc, urozmaicane efektownemi niespodziankami. Ponieważ zaś ruch wywołnje apetyt — Szanowni Goście znajdą obok sali balowej wspaniale zaopatrzony bufet, a zgrzani tancerze porcję doskonałych lodów w śnieżnym kiosku Królowej Zimy.

Mamy nadzieję, że mieszkańcy naszego miasta pośpieszą tłumnie, aby wesoło pożegnać ubiegające lato i przyspożyć funduszu na obfitsze zaopatrzenie gospód dzielnych obrońców Wilna!

Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem.

Bilety do nabycia w cukierni p. Sztralla i w składzie materjałów piśmiennych p. Borkowskiego. — Cena biletu 200 mk.

Orkiestra Namysłowskiego.

Orkiestrę zorganizował p. Namysłowski (ojciec) czterdzieści lat temu, kiedy po ukończeniu konserwatorjum, przemęczony pracą na polu muzycznem, osiadł w majątku swoim Chomęcisko Ziemi Lubelskiej, pow. Zamojskiego. Tu zorganizował orkiestrę z włościan okolicznych, nie mając zresztą zamiaru koncertować z nią. Sława o orkiestrze jednak sięgnęła poza okolice i orkiestra ze swoim mistrzem ruszyła w świat.

Tysiące koncertów zorganizowanych w całej Polsce, podniesienie kultury muzycznej na poziom najwyższy — oto dorobek orkiestry Namysłowskiego. Wsławiło orkiestrę również wykonywanie mazurków Namysłowskiego, którego słusznie by nazwać można „królem mazurków". Jakie naprawdę znaczenie miała muzyka polska narodowa świadczy fakt, iż moskali w ciągu 12 lat nie pozwalali na koncerty na kresach.

Ojciec Namysłowski żyje, lecz utracił wzrok i musiał zaprzestać pracy, składając w ręce syna p. Stan. Namysłowskiego swoje ukochane dzieło.

P. Stanisław Namysłowski należy do pierwszorzędnych dyrygentów w Polsce. Wirtuoz skrzypek, p. Stanisław Namysłowski ukończył konserwatorjum w Pradze Czeskiej, jako uczeń słynnego profesora Szewczyka. Pierwsze koncerty w Pradze Czeskiej w Filharmonji dały mu markę wytrawnego dyrygenta. Wszystko to sprawiło, iż dzieło ojca Namysłowski syn z powodzeniem prowadzi dalej.

Wojna Europejska przyniosła orkiestrze szkody niepowetowane. Spalone zostały instrumenty, a orkiestra przerwała pracę na 3 lata. Dopiero w r. 1917 orkiestrę nanowo powołał do życia p. Stanisław Namysłowski. Orkiestra liczy obecnie 37 członków i jeśli chodzi o zgranie się uważaną jest za jedyną bodaj w Polsce. Repertuár orkiestry jest oparty przedewszystkiem na utworach kompozytorów polskich, jakkolwiek i ze skarbnicy muzyki obcej czerpie źródło.

Dziś wielu z pośród członków orkiestry gra w orkiestrze Filharmonji i w operze warszawskiej, niektórzy zajmują pulpity solistów a trzeba zważyć, że do orkiestry wchodzą włościanie od początków abecadła muzycznego kształceni.

Przypuszczamy, że orkiestrze w Wilnie będzie towarzyszyło stałe powodzenie.

(Recenzje z koncertów dotychczasowych zamieścimy w numerze najbliższym).

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

Foch w Polsce

Przyjazd w początkach września.

BERLIN, (EE). Biuro Wolffa donosi, że zapowiedziany przyjazd do Warszawy marszałka Focha nastąpi wkrótce, gdyż jeszcze na początku września Foch wedle tychże wiadomości zabawi w Polsce 14 dni i odbędzie przegląd armji oraz weźmie udział w ćwiczeniach wojskowych Polski.

Przed rozstrzygnięciem losów Śląska.

Na targowisku międzynarodowem.

Walka o procedurę w Lidze Narodów

Wniosek Balfoura przyjęto.

GENEWA, (Pat.). (Specjalny korespondent donosi): Na posiedzeniu Ligi Narodów odrzucono propozycję polską zmiany procedury dotychczasowej. Askenazy bronił swej poprawki, Hymans zwalczał zwłaszcza propozycję polskiego stosunku do sprawy litewskiej, Imperjali również. Balfour popierał zasadę propozycji polskiej, proponując ze swej strony formułę dającą prawo zainteresowanym stronom zażądać po przedstawieniu raportów odroczenia dyskusji oraz głosowania na kilka dni. Askenazy zgodził się na propozycję Balfoura, którą przyjęto jednogłośnie.

Ciężkie badanie sprawy.

GENEWA, (Pat.). Członkowie wyznaczeni dla zbadania sprawy Śląska zebrali się pierwszy raz wczoraj. Dzisiaj nie mogli odbyć zebrania wobec tego, że zajęci byli na posiedzeniu Rady.

Rzekoma ugoda

Czy da wyniki?

BERLIN, (Pat.). Pisma donoszą, że poza rezolucją Rady Ligi Narodów, przekazującą rozpatrzenie sprawy przez komisję czterech, doprowadzono w rozmowach między członkami Rady do ugody w sprawie oznaczenia polsko-niemieckiej granicy na Śląsku.

Podstawą porozumienia linja Sforzy.

PARYŻ, (Pat.). „Temps" donosi, że między członkami Rady Ligi Narodów doszło do porozumienia w sprawie granicy na Śląsku, która odpowiada linji Sforzy.

Łudzą, że we wrześniu jeszcze.

GENEWA, (Pat.). Komisja Rady Ligi Narodów dla sprawy Śląska odbyła wczoraj posiedzenie. Prace komisji będą przyśpieszone, aby decyzja zapadła jeszcze we wrześniu.

List rządu Polskiego do Rady L. N.

Odpowiedź Ischiego.

GENEWA, (Pat.). Sekretarjat Ligi ogłasza, że Ischi otrzymał list od Askenazego następującej treści: „Mam zaszczyt zawiadomić Radę, że rząd polski, potwierdzając prawa przysługujące Mu na mocy paragrafu 5 go, czwartego artykułu traktatu o Lidze Narodów, z prawa korzystać nie będzie". Ischi odpowiedział listem, w którym prosi o złożenie podziękowania rządowi polskiemu za zaufanie do Ligi. Jeżeliby rząd polski uważał później za wskazane złożyć prośbę w tej sprawie, odnośne wnioski przedstawią Radzie Ligi.

Askenazy otrzymał zaproszenie na zebranie Rady.

GENEWA, (Pat.). Rada zaprosiła Askenazego do wzięcia udziału w posiedzeniu dla osobistego poparcia poprawki polskiej. Proceder ten jest niezmiernie ważny na przyszłość.

O budżet Państwa.

Dymisja Steczkowskiego (?)

WARSZAWA, (EE.) Onegdaj i wczoraj trwało posiedzenie Rady Ministrów w sprawie stanowiska rządu wobec ostatniej dyskusji w komisji skarbowo-budżetowej. Decyzji nie powzięto. Minister skarbu Steczkowski zgłosił ustnie rezygnację, piśmiennie jednak dotąd jej nie potwierdził.

Zbrojenia się Japonji.

PARYŻ. (Polpress.) Rząd japoński obstalował w pewnej firmie szwajcarskiej motory do olbrzymich łodzi podwodnych. Motory te są dwa razy silniejsze od obstalowanych przez Amerykę.

Kupno i sprzedaż.

L. Perkowski, Ś-to-Jańska, w murach kościoła św. Jana. Kupno i sprzedaż złota, srebra i brylantów.

A. Mohl i Malinowski, Zamkowa 10. Wyroby domowe.

Krawcy.

W. Nagrodzki, Wileńska 23, przyjmuje obstalunki z własnych i powierz. materjał.

Zakład krawiecki **M. Piech i Syn,** Zamkowa 12. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Tamże dział komisowy i pośrednictwo handlowe.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**— Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Lecznica dla zwierząt.

Lek. wet. **S. Bakuna**—Ostrobramska 16 Od 10—2 i 5—7.

Ogrodnicze zakłady.

W. Plebańczyk — Wileńska 10. Sprzedaż kwiatów, owoców i nasion.

M. Rodziewicz, Zamkowa 32. Przyjmuje na komis sprzedaż owoców, jarzyn w największej ilości.

Poliklinika i Szpital Lit. Stow.

Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. Leczenie różn. chorób przez specjalistów lekarzy. Gabinet Roentgena. Gabinet dentystyczny. Laboratorjum analityczne. W szpitalu oddziały położniczy i inne.

Przepisywanie na maszynach

Przepisywanie na maszynach, maszyny „Underwood", taśmy i kalki. **M. Żejmo,** Św.-Michalski zauł. 1, m. 1.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Znana restauracja pod **„Niedźwiedziem"** wejście z placu Katedralnego. Śniadania, obiady, kolacje. Gabinety.

Restauracja **„Cristall",** Mickiewicza, róg Garbarskiej. Bufet obficie zaopatrzony. Śniadania, obiady, kolacje. Koncerty w czasie obiadów i kolacji.

Spółki Akcyjne.

„Agromotor", Tow. Akc., Wileńska 26, tel. 205. Maszyny rolnicze. Bryczki. Telefony. Elektryczność.

Spółka akcyjna **„Pac"** — Biskupia 12.

Spółka akcyjna **„Lithuanian Sales Corporation"** — Wielka 73, róg Miljonowej. Oddziały: win, gastronomiczny, bławatny i apteczny.

Składy apteczne.

Skład apteczny i kosmetyczny **Jana Sawsienowicza,** Ul. Ludwisarska 12, (róg Tatarskiej).

Skład apteczny i perfumeryjny **S-ki prow. Narbut,** Wielka 58.

— **Z przemysłu budowlanego w Wilnie.** Jedynem urzędowo zarejestrowanem i fachowo prowadzonem Biurem budowlanem w Wilnie jest obecnie Biuro Techniczno Budowlane inż. T. Szopy i K. Zimmermana przy ul. Akademickiej № 1, m. 16. Biuro zostało założone w kwietniu r. b. i wykonało w roku bieżącym w Wilnie następujące większe roboty: Magazyn żelaznobetonowy w podwórzu domu Banku Tow. Spółdzielczych przy ul. A. Mickiewicza № 29, odbudowę zrujnowanego domu przy ul. Królewskiej № 4 (w Ogrodzie Botanicznym) na Szkołę Tkacką, Przeróbkę domu przy ul. Piaskowej Nr. 4 na gimnazjum żeńskie S.S. Nazaretanek; obecnie są prowadzone roboty przy odbudowie spalonego gmachu b. Szkoły Katche przy ul. Sierakowskiego, na klasztor i internat Zgromadzenia S. S. Nazaretanek.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

T. Jankowska, Wileńska 26—Zamkowa 14. Skład mater. piśm. i przyborów kancel.

Składy papieru.

J. Papp—Zaułek św. Mikołaja 7.

Składy płótna.

R. Ruciński, dawniej „Żyrardowski", Wielka 60. Wielki wybór towarów sezonow.

Składy wyrobów żelaznych.

Krakowski magazyn żelazno-galanteryjny—S-to-Jańska 21.

„Mechanik"— Królewska 9. Reparacje maszyn, narzędzi rolniczych, samochodów i t. p. wszelkie drobne roboty.

Towarzystwa asekuracyjne.

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń- Mickiewicza 19.

„Polonja"—Mickiewicza 29 Ubezpieczenia od ognia, transportów, bagaży, szyb.

„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od katastrof.

REKLAMY.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne **syfilis i skórne.** Trocka 3, róg Wileńskiej. Przyjmuje od 9—1 i 4—7.

Dr. J. Bernsztejn. Choroby **skórne, weneryczn., syfilis i moczopłciowe** Przyjm. 9—1 i 4—8. **Mickiewicza 28-5**

Dr. Kenigsberg. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. **Mickiewicza (Ś.-Jerska) № 4.** Od g. 9—2 i 4—7 p. p.

Z MIASTA.

— **Nabożeństwo żałobne.** We wtorek o g. 10 rano, odbędzie się w Kościele Św. Jana nabożeństwo żałobne, za duszę śp. Heleny Łopuskiej - Wyleżyńskiej zmarłej w Moskwie 24 maja 1920 r. Znana w Wilnie z artystycznej działalności pedagogicznej i kompozytorskiej, ceniona za swój nieskazitelny, szlachetny charakter, zmarła kompozytorka pozostawiła niezapomniany żal w gronie przyjaciół, Padła ofiarą wygnania i nędzy moskiewskiej, które ją nabawiły tyfusu. Wilno pamiętające jej talent niepospolity i jej piękną duszę kobiety—artystki, pośpieszy z pewnością z oddaniem hołdu przedwcześnie zmarłej.

— **Rozłam w Związku Pracowników Prasy Polskiej.** Jak się dowiadujemy członek zarządu Związku Pracowników Prasy Polskiej p. Czesław Jankowski, oraz sekretarz Związku p. W. Laudyn zgłosili swe wystąpienie z tegoż związku.

— **Szkoła Dramatyczna Wileńska** rozpoczyna dnia 6-go września egzamina wstępne dla abiturjentów grupy pierwszej o godz. 4-ej po południu w lokalu № 33 przy ulicy Mickiewicza (II-ie piętro).

— **Przeciw nielegalnemu wyzyskowi.** Z rozkazu Komendanta Głównego Policji Państwowej, dnia 2 b. m. urząd śledczy dokonał rewizji towarów wywożonych z Wilna, ażeby stwierdzić, czy wywóz odbywa się zgodnie z przepisami, wydanymi przez władze administracyjne. Rewizji dokonywano na głównych traktach, wiodących z Wilna, i na dworcu kolejowym. Rewizja ustaliła znaczną ilość wykroczeń. Z chwilą rozpoczęcia jej, moc ładownych wozów zawróciło z pod dworca i skierowało się z powrotem do miasta, a wielu pasażerów z tłomokami i walizkami ulotniło się z poczekalni kolejowych. Powyższe fakty świadczą o intensywnej pracy naszych paskarzy i spekulantów, którym zawdzięczamy tak znaczny wzrost cen w ostatnich czasach. Jak się dowiadujemy, urząd śledczy Policji, chcąc zapobiedz złemu, opracowuje szeroki plan walki z paskarstwem. Znając energję i doświadczenie kierownika tego urzędu P. Janczewskiego, możemy mieć nadzieję, że usiłowania jego przyniosą *pomyślny* rezultat.

— **Zapisy dzieci** do białoruskiej szkoły, powszechnej № 2 (2-ga Raduńska № 27-a) odbywają się codziennie w lokalu szkoły od 10 do 12 godz. rano. O dniu rozpoczęcia zajęć dowiedzieć się na miejscu.

— **Zarząd Towarzystwa Pań Miłosierdzia** św. Wincentego a Paulo uprzejmie zaprasza Szanowne Panie, łaskawie biorące udział na organizacyjne zebranie kwesty ulicznej, na rzecz T-wa św. Wincentego a Paulo we wtorek 6-go września o godz. 7 mej wieczorem w mieszkaniu p. Eugenji Dłużniewskiej, Garbarska 14.

— **Zebranie.** Kolejne Zebranie Koła Naukowego Lekarzy Wojskowych odbędzie się dnia 5-go września o godzinie 7 i pół wieczór w Kasynie Garnizonowem na Podzamczu.

Porządek dnia: -Dr. Sycianko streści (atrofia muscularis progressiva) z demonstracją chorych.

P.p. Lekarze cywilni i studenci medycyny są proszeni o przybycie.

— **Zarząd P. B. K.** niniejszym zawiadamia zainteresowane instytucje, że składnica P. B. K. otrzymała nowy transport z Warszawy. W poniedziałek 5-go rozpocznie się wyprzedaż.

— **Zabawa.** Dnia 11.IX r. b. Koło Opieki nad Wil. Pułkiem Strzelców urządza Wielką Zabawę w ogrodzie Bernardyńskim z bardzo urozmaiconym programem, na który się złoży dział Koncertowy, loterja, fajerwerki i inne niespodzianki. W czasie zabawy przygrywać będzie Orkiestra Wil. pułku pod batutą Dyr. Salnickiego. Początek zabawy o godz. 3-iej. pp.

Nasze panie już zbierają fanty na loterję, mamy nadzieję, że ofiarne społeczeństwo chętnie pośpieszy z pomocą, każdy ofiarowany dar przyjęty będzie z wdzięcznością. Uprasza się o składanie fantów w mieszkaniu pani Hartingh ul. Tatarska 19 m. 1 od 2-iej do 3-ej pp.

— **Samobójstwo.** Dnia 2.IX o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano strzałem z rewolweru odebrała sobie życie Jadwiga Pastel mająca lat 24, zamieszkała przy ulicy I Ponomarskiej № 20. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona.

— **Polski Biały Krzyż** Przypomina łaskawej i zawsze ofiarnej publiczności Wileńskiej o loterji fantowej na rzecz jeńców i zakładników powracających z Rosji. Początek loterji o g. 3 pp. w Bernardyńskim Ogrodzie. Wartość fantów przedstawia przeszło 120.000 mk. Wśród nich owca, ofiarowana przez Wileńskie Tow. Rolnicze, prosiaki, kurczęta, cukier, koniak, papierosy i t. p. Bilety miejscowe cena 40 mk. dla wojskowych i dzieci 20 mk. Jeden z biletów wejściowych daje możność wygrania 1 puda cukru.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Polek składa serdeczne podziękowanie artystom za bezinteresowny współudział w dziale koncertowym i przedstawieniu w sali Miejskiej dn. 28 sierpnia na rzecz zdemobilizowanych. Jak również Panu Markiewiczowi za wypożyczanie kostiumów i p. Wołejce za kierownictwo tańca.

— **Odczyt.** W sobotę, 3 września r. b. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcjan, Bakszta 7 o godz. 7-ej wieczora p. Zygmunt Rewkowski wygłosi odczyt na temat „Rozwój spółdzielczy w Poznańskiem". Wstęp wolny dla członków Stowarzyszenia Kupców.

— **Szkoła Dramatyczna Wileńska** przedłuża zapisy do 12 września. Ci, co złożyli podania, stanowią pierwszą grupę i mają wyznaczone egzaminy na dzień 6 IX b. r. o godz. 4 po poł. Każdy abiturjent powinien przygotować dobrze opanowany pamięciowo i opracowany utwór o charakterze dramatycznym lub lirycznym, oraz jedną bajkę. O ile petenci nie mogą narazie złożyć zaginionych dowodów, wystarczy zaświadczenie wiarogodnej osoby. Nadto Rada Ped. Szkoły podda wstępującego ściślejszemu egzaminowi dla przekonania się o stopniu jego rozwoju intellektualnego.

Przy Szkole będzie otwarta klasa operowa dla zaawansowanych śpiewaków, w celu przygotowania repertuaru estradowego i operowego. Jeżeli się utworzy odpowiedni zespół, to w końcu roku szkolnego projektowanem jest wykonanie urywków z oper z udziałem ork. symf. i chórów miejscowych.

Wyjaśnień w tej kwestji udziela Dyrektor Szkoły codziennie w lokalu uczelni, od g. 4—7 w., Mickiewicza 33. (II piętro).

Dzisiejszy numer zawiera sześć kolumn.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.